

# 27 milionów Chińczyków podpisało Apel Sztokholmski

PEKIN (PAP). Wycho-  
dzący w Pekinie „Dziennik  
Ludu” podaje, że dotychczas  
Apel Sztokholmski podpisa-  
ło przeszło 27 milionów  
Chińczyków.

# GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok VI ABC

Poznań, środa 5 lipca 1950 r.

Cena 5 zł



Nr 183 (1922)

## W powiecie kaliskim żniwa rozpoczęte

Powiat kaliski zakończył  
przygotowania do tegorocznej  
akcji żniwej jako jeden z pier-  
wszych w województwie po-  
znańskim. Ośrodki maszynowe  
w poszczególnych gminach w  
terminie przygotowały maszy-  
ny i narzędzia rolnicze w ocze-  
kiwaniu na tegoroczne żniwa.  
Należy tu podkreślić socjali-  
styczny stosunek do pracy  
wszystkich pracowników ośro-  
dków maszynowych powiatu ka-  
liskiego którzy z bezprzykład-  
ną ofiarnością realizowali wy-  
tyczony plan prac przygo-  
tawczych.

Nadszedł dzień w którym  
żniwiarki i snopowiązalki wy-  
szły w pole. W gromadach  
Kozłatków i Szadek gminy Ka-  
mien powiatu kaliskiego zapo-  
czątkowano żniwa. Na polach  
tej gminy jako pierwszej w po-  
wiecie stanęły pierwsze w bież-  
roku snopy żyta.

Jak się dowiadujemy również  
w pozostałych gminach prace  
żniwne zostaną zapoczątkowa-  
ne w tych dniach. Zarazem w  
powiat wyruszą pierwsze ekipy

żniwne, złożone z robotników  
fabrycznych.

JANINA PYTEL,  
korespondent „Głosu”

## Gromada Lisia Góra czeka na regulację

Wskazaniem byłoby przepro-  
wadzenie ponownej regulacji  
gromady Lisia Góra w gminie  
Jaryszew, pow. Żary, albowiem  
poprzednia regulacja sprzed  
dwóch lat nie wytrzymała pró-  
ty życia. W gromadzie zlikwi-  
dowano wszystkie stare drogi,  
nie uruchamiając nowych co  
spowodowało obecnie wielkie  
spory i awantury sąsiedzkie,  
kończące się zazwyczaj bójkami.  
Chłopi tej gromady przy-  
jmą na pewno wiadomość o no-  
wej regulacji z wielkim zado-  
woleniem. Istnieje również po-  
trzeba skorygowania i na tere-  
nie innych gromad która ma  
na celu sprostanie wszystkim  
potrzebom terenowym poszcze-  
gólnych gromad i usprawnie-  
nie ich życia gospodarczego.

# Powazny wzrost wymiany towarowej między Polską a Związkiem Radzieckim

## Przemówienie wicepremiera MINCA

wyłoszone w dniu 2 bieżącego miesiąca w Warszawie  
po powrocie z Moskwy polskiej delegacji rządowej  
do spraw gospodarczych.

### Towarzysze i Obywatele!

O rezultatach, przeprowadzo-  
nych w Moskwie przez polską  
delegację rządową do spraw  
gospodarczych, pertraktacji do-  
niósł zwięzły komunikat, opubli-  
kowany w dzisiejszej prasie  
radzieckiej i polskiej.

W krótkich słowach urzędo-  
wego komunikatu zawarte są  
wyjątkowo doniosłe sprawy i  
fakty, które w sposób decydu-  
jący wpływają na dalszy, po-  
myślny rozwój naszego kraju  
na drodze ku socjalizmowi.

W 1948 r. między Związkiem  
Radzieckim a Polską zawarta  
została 5-letnia umowa o obro-  
cie towarowym; trzy lata już  
umowa ta jest realizowana. Te  
trzy lata wykazały, że obrót  
towarowy między ZSRR a Pol-  
ską rozwija się szybko i po-  
myślnie, i że może być i po-  
winien być znacznie i wydat-  
nie powiększony. Dlatego o-  
becnje w Moskwie podpisano  
protokół, na mocy którego o-  
brót towarowy między Polską  
a ZSRR w latach 1951 i 1952  
zostanie powiększony o 35 proc.  
w porównaniu z poziomem  
przewidywanym dla tych lat  
przez umowę 1948 r. Oparając  
się o wzór i przykład Związku  
Radzieckiego i przy jego po-  
mocy, stworzyliśmy w Polsce  
zręby gospodarki planowej.  
Kraje planowej gospodarki, ta-  
kie kraje, jakim jest ZSRR i ta-  
ki kraj, jakim staje się Polska,  
idą naprzód nie na ślepo, a w  
oparciu o plan, o planowe prze-  
widzanie na wiele lat na-  
przód. Dlatego stało się możli-  
we już obecnie w połowie 1950  
r. zawrzeć w Moskwie umowę  
o wzajemnych dostawach towa-

rowych na 6-letni okres od  
1953 do 1958 r.

Razem, protokół o rozsze-  
rzeniu obrotów towarowych  
w latach 1951 i 1952 oraz u-  
mowa o wzajemnych dostaw-  
ach towarów w latach  
1953/58, określają i regulują  
obrotów towarowy na 8 lat, t.  
zn. na cały okres trwania na-  
szego planu 6-letniego i na  
pierwsze dwa lata bezpośre-  
dnie po tym planie następu-  
jące.

Jak stwierdza opublikowa-  
ny dziś urzędowy komunikat,  
średni roczny obrót towarowy,  
planowany na okres lat 1951/58  
przewyższy osiągnięty fakty-  
czny, średni roczny obrót to-  
warowy w latach 1948/50 o  
przeszło 60 proc.

Co to oznacza dla Polski?

Jak wiadomo, według planu  
6-letniego produkcja przemy-  
słowa winna wzrosnąć u nas o  
przeszło 150 proc. Wzrost pro-  
dukcji przemysłowej wymaga  
zwiększonych i coraz to rosną-  
cych dostaw surowców i towa-  
rów przemysłowych, których w  
kraju nie mamy, względnie nie  
mamy ich w dostatecznej ilo-  
ści. Dostawy tych surowców i  
towarów w potrzebnej ilości, w  
ilości uwzględniającej wielkie  
tempo wzrostu produkcji plano-  
wanej w planie 6-letnim za-  
pewniają nam podpisane umow-  
y regulujące jednocześnie  
zbyt naszych artykułów do  
ZSRR. W ten sposób pod nasz  
plan 6-letni została podporzą-  
dkowana, na odcinku obrotu to-  
warowego, mocna i solidna  
baza.

Podpisane umowy zwiększają  
naszą niezależność w stosun-

ku do państw kapitalistycznych,  
czynią nieskutečnym ich pró-  
by dyskryminacji naszego han-  
dlu zagranicznego i powodują,  
że nasz 6-letni plan rea-  
lizować będziemy w oparciu o  
granitową podstawę planowych,  
gospodarczych stosunków mię-  
dzy Związkiem Radzieckim a  
Polską.

Jednocześnie z umowami  
o obrocie towarowym pod-  
pisana została w Moskwie  
umowa o dostawę przez  
ZSRR do Polski w latach  
1951/58 sprzętu inwestycyj-  
nego. Sprzęt ten zostanie  
dostarczony dla ok. 30 naj-  
bardziej podstawowych,  
najbardziej kluczowych, no-  
wych, potężnych zakładów  
przemysłowych w Polsce.

Jak wiadomo, już obecnie  
Związek Radziecki, na mocy u-  
mowy z 1948 roku dostarcza  
sprzęt inwestycyjny dla Pol-  
ski. Na radzieckim sprzęcie,  
na radzieckich projektach i na  
radzieckiej pomocy technicz-  
nej buduje się m. in. czołowa  
inwestycja planu 6-letniego,  
nowa, wielka huta stalowa pod  
Krakowem. Obecnie dostawy  
inwestycyjne zostaną znacznie  
rozszerzone i będą stanowić  
około 40 proc. całego radziec-  
kiego importu do Polski.

Co to oznacza?

Oznacza to, że dzięki bra-  
terskiej pomocy ZSRR szybkie  
uprzemysłowanie Polski jest  
zagwarantowane. Oznacza to,  
że przemysłowe, socjalistyczne  
mocarstwo radzieckie, wyrosło  
już w tak wielką potęgę, że  
może obsłużyć najbardziej  
współczesną, skomplikowaną  
techniką nie tylko swoją olbrzy-  
mią i wciąż rosnącą gospodar-  
kę, ale i młode, nowe prężne  
kraje demokracji ludowej.  
Oznacza to, że nasz plan 6-let-  
ni budujemy na niezachwianym  
fundamencie planowej, techni-  
cznej i inwestycyjnej pomocy



radzieckiej. Oznacza to gwa-  
rancję zwycięstwa socjalisty-  
cznego budownictwa w Polsce.

Dla częściowego pokrycia  
nowych dostaw inwestycyj-  
nych rząd radziecki zgodził  
się udzielić Polsce kredytów  
w wysokości 400 milionów  
rubli. Razem z poprzednio  
udzielnym kredytem 1800  
milionów rubli, korzystamy  
obecnie z radzieckiego kredy-  
tu inwestycyjnego na olbrzy-  
mią sumę 2200 milionów ru-  
bli.

Otrzymujemy więc nie tylko  
planową dostawę wielu deficy-  
tów (Dalszy ciąg na str. 2)

## Robotnicy gorzowscy ukończyli półroczny plan pracy

Gorzów. Ukończenie pierw-  
szego (półrocznego) etapu prac  
na rok 1950 przy budowie Fa-  
bryki Włókienniczej w Gorz-  
owie, przewidywano według pla-  
nu na lipiec br. Tymczasem już  
miesiąc przed terminem załoga  
złożyła meldunek o wykonaniu  
prac montażowych przewi-  
dzianych w planie półrocznym.  
Wynik ten należy zawdzięczać  
współzawodnictwu w którym  
bierze udział 90% pracow-  
ników.

Zaznaczyć należy, iż załoga  
poza pracę zawodową poświęca  
dużo czasu pracy społecznej.  
M. in. utrzymuje stałą ekipę  
łączności miasta ze wsią, słu-  
żąc wsi pomocą techniczną  
oraz rozrywka kulturalną. Po-  
nadto załoga opiekuje się stale  
Spółdzielnią Produkcyjną w

Sokółsku odwiedzając ją w re-  
gularnych odstępach czasu  
i pomagając przy jej rozwoju.

## „Czyn Melioracyjny” rolników gorzowskich wykonany z nadwyżką

Gorzów. Zobowiązania, pod-  
jęte w ramach „Czynu Melio-  
racyjnego” przez rolników po-  
wiatu gorzowskiego, wykonane  
zostały z poważną nadwyżką.  
Zamiast projektowanych 174 000  
km. oczyszczono i odremonto-  
wano 195 052 km rowów melio-  
racyjnych oraz wywieziono 773  
m<sup>3</sup> żwiru i zbudowano 2 nowe  
mosty.  
Wartość wykonanych prac  
wynosi około 7 milionów zł.

## Dalsze sukcesy odnosi koreańska Armia Ludowa

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenjanu:  
Naczelne dowództwo Koreańskiej Armii Ludowej komunikuje,  
że wojska Armii Ludowej zajądą w dalszym ciągu cioty wyco-  
fującym się, oddziałom nieprzyjaciela.

Jednostki Armii Ludowej, które  
w dniu 28 czerwca wyzwoliły  
Seul oraz posuwają się w  
kierunku miast Suwon i Tai-  
dżon, przecięły w dniu 30 czer-  
wca drogę wycofującemu się  
w panice nieprzyjacielowi. Całe  
dywizja wojsk południowo-  
koreańskich została wzięta do  
niewoli. Wojska ludowe wzięły  
znaczną zdobycz.

## Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna ogłosiła mobilizację

PEKIN (PAP). Z Phenjan  
donoszą, że prezydium najwy-  
szego zgromadzenia narodowe-  
go Koreańskiej Republiki Ludo-  
wo-Demokratycznej ogłosiło z  
dniem 1 lipca mobilizację po-  
wszechną. Mobilizacji podleg-  
ają wszystkie roczniki od  
1914 do 1932.

Zarządzenie to ma na celu  
szybkie położenie kresu wojnie  
domowej, rozpętanej przez kli-  
kę Li Syn-Mana pod kierowni-  
ctwem imperializmu amerykań-  
skiego.

Oddziały Armii Ludowej, które  
zajądą lotnisko Kimp'o i które  
posuwają się w kierunku po-  
łudniowym, wyzwoliły w dniu  
1 lipca miasto Endynpho.

Oddziały desantowe mary-  
narki wojennej, działające wraz  
z jednostkami partyzanckimi w  
rejonie Kannyh, Samczok i  
Urdin w prowincji Kanwon, po-  
łączyły się z oddziałami ląd-  
owymi i pokonując trudności te-  
renowe w tej górzyściej okolicy  
posuwają się na południe.

1 lipca oddziały armii ludo-  
wej, które wyzwoliły w godzin-  
ach rannych miasto Endyn-  
pho, kontynuowały pościg za  
wycofującym się nieprzyjacie-  
lem. Wojska, działające w re-  
jonie Czunczen - Honczen, po-  
sunęły się o 70 km naprzód.

Artyleria Armii Ludowej zmu-  
siła do odwrotu amerykański o-  
kręt wojenny, który się zbliżał  
do północno-wschodnich wy-  
brzeży Korei.

Mimo niesprzyjających wa-  
runków atmosferycznych, lot-  
nictwo Armii Ludowej nawiąza-  
ło walkę z nieprzyjacielem i o-  
słaniało posuwanie się oddzia-  
łów ludowych w kierunku po-  
łudniowym.

## Nota albańska do rządu włoskiego

TIRANA (PAP). Jak donosi  
Albańska Agencja Telegra-  
ficzna, ministerstwo spraw za-  
granicznych Albańskiej Repu-  
bliki Ludowej przekazało am-  
basadzie włoskiej w Tiranie  
notę, w której wyraża protest  
przeciw faktom dowiedzionym  
na procesie grupy szpiegów i  
dywersantów, zrzuconych na  
spadochronach z włoskich sa-  
molotów wojskowych w lipcu  
1949 r. i domaga się by rząd  
włoski natychmiast położył  
kres całej tej wrogiej działal-  
ności, będącej brutalnym naru-  
szeniem traktatu pokojowego i  
sprzecznym z normalnymi dy-  
plomatycznymi stosunkami mię-  
dzy oboma krajami. Nota żąda rów-  
nież wydania przez władze  
włoskie albańskich przestęp-  
ców wojennych zgodnie z trak-  
tatem pokojowym.

Nota stwierdza, że w toku  
procesu grupy przestępców, dy-  
wersantów i sabotażystów —  
Ethema Czako, Kazo Jupa i  
Lukmana Lufti odbytego w Ti-  
ranie w dniach od 24 maja do  
6 czerwca 1950 r. dowiedziono,

## Zdrajcy narodu i bandyci ponieśli zasłużoną karę

Wyrok w procesie terrorystów w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Rejonowy Sąd Wojskowy w War-  
szawie wydał w dniu 3 bm. wyrok, skazujący sześciu terrory-  
stów na karę śmierci, a jednego na karę dożywotniego wię-  
zienia. Na karę śmierci skazani zostali osk. Stefan Bronarski,  
kleryk Stefan Majewski, Jan Przybyłowski, Jan Nowak,  
Wiktor Stryjewski i Jerzy Wierzbicki, Stanisław Lewan-  
dowski zaś skazany został na karę dożywotniego więzienia.

Odtwarzając stan faktyczny,  
Rejonowy Sąd Wojskowy usta-  
lił, że podczas okupacji nie-  
mieckiej wszyscy oskarżeni, na-  
leżąc do Armii Krajowej,  
współdziałali w wykonaniu o-  
sławionej akcji „Antyk”, która  
miała na celu zwalczanie ele-  
mentów lewicowych w polskim  
wak mimo ujawnienia się, po-

roku oporu i szerzenie propa-  
gandy przeciw ZSRR. Niektórzy  
z oskarżonych zbierali infor-  
macje o działaczach lewicowych  
i desantach radzieckich. Dane  
te przekazywali następnie do  
gestapo, bądź też sami brali  
udział w mordowaniu członków  
AL i żołnierzy radzieckich

W uzasadnieniu wyroku  
przedstawione są również  
szczegóły kontaktów oskarżo-  
nych z gestapo, w których  
główną rolę odegrał osk. No-  
wak. Oskarżony ten współdzia-  
łał też w zabójstwie trzech  
żołnierzy AL dokonany w  
wrześniu 1944 r. we wsi Mali-  
szewko pow. plockiego. Oma-  
wiając winę osk. Lewandowskie-  
go Sąd Rejonowy podkreślił je-  
go współpracę z gestapo

Z kolei omówiona została w  
uzasadnieniu zbrodnia dzia-  
łalność oskarżonych w okresie  
po wyzwoleniu. Przewód sądo-  
wy ustalił, że w lipcu 1945 r.  
osk. Bronarski nawiązał kon-  
takty z dawnymi swymi pod-  
władzami: osk. osk. Wierzbic-  
kim, Przybyłowskim i Lewan-  
dowskim, tworząc związek no-  
wego podziemia walczącego z  
ustrojem Polski Ludowej.

Po wymienieniu długiego sze-  
regu morderstw i napadów ra-  
bunkowych, które oskarżeni do-  
konali już po wyzwoleniu. Sąd  
stwierdza w uzasadnieniu, że  
są oni „zawodowymi przestęp-  
cami, działającymi z nienawiści  
do ustroju oraz chęci zysku i  
łatwych zarobków”.

Oskarżonemu Bronarskiemu  
udowodniono dokonanie prze-  
szło dwudziestu czynów prze-

stępnych, z których 5 karanych  
jest śmiercią, oskarżonemu Stry-  
jewskiemu — przeszło 70 prze-  
stępstw, z których 38 karanych  
jest śmiercią, a klerykowi Ste-  
fanowi Majewskiemu przewód  
sądowy udowodnił 6 czynów  
karanych śmiercią. Kleryk Ma-  
jewski zamordował m. in. kilku  
funkcjonariuszy milicji obywa-  
telskiej i uczestniczył również  
w wielu innych morderstwach  
działaczy demokratycznych.

Pozostałym oskarżonym —  
Janowi Przybyłowskiemu, Ja-  
nowi Nowakowi i Jerzemu  
Wierzbickiemu udowodniono  
również szereg przestępstw ka-  
ranych śmiercią. Stanisław Le-  
wandowski popełnił pięć czy-  
nów karanych dożywotnim wię-  
zieniem.

## Posiedzenie rządu brytyjskiego w sprawie Korei

LONDYN (PAP). Prasa do-  
nosi, że rząd brytyjski odbył  
nadzwyczajne posiedzenie, po-  
święcone sprawie Korei. Na  
porządku dziennym znajdowało  
się wysunięte przez USA wo-  
bec Wielkiej Brytanii żądanie  
wysłanie piechoty angielskiej  
do Korei.

## 9 milionów podpisów pod Apelem Pokoju w Mandżurii

PEKIN (PAP). Agencja  
Nowych Chin donosi z Mukde-  
nu, że w Mandżurii przeszło 9  
milionów osób złożyło swe pod-  
pisy pod Apelem Sztokholm-  
skim.



# JUŻ PRZED ROKIEM klika Li Syn-Mana i amerykańscy wojskowi przygotowywali agresję w Korei

## Rewelacyjne oświadczenie oficera armii połudn.-koreańskiej

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje wypowiedź oficera 17 pułku tzw. południowo-koreańskiej „armii obrony narodowej” por. Han So-Han, który poddał się oddziałom Armii Ludowej. Han So-Han był oficerem politycznym przy sztabie 17 pułku „armii obrony narodowej”, marionetkowego rządu południowo-koreańskiego.

W związku z funkcją, którą pełnił — oświadczył on — lepiej od wielu innych znam kulisy przygotowania tej agresywnej wojny. Przede wszystkim należy stwierdzić, że wojnę tę przygotowywano już od dawna. Konflikt na 38 równoleżniku w maju ub. roku, walki o górę Unpha i inne liczne incydenty na 38 równoleżniku, spowodowane przez klikę Li Syn-Mana, są niezbitym dowodem, że wojna domowa była przygotowywana w celu zagarnięcia Korei północnej. W maju ub. roku — mówi dalej Han So-Han — odbyło się specjalne posiedzenie dowódców dywizji „armii obrony narodowej”, na którym omówiono plan operacji wojskowych, przewidujący

trzy warianty napaści na Koreę północną. 38 równoleżnik uważany był przez nas za linię frontu. Na 38 równoleżniku co 6 miesięcy odbywała się zmiana oddziałów wojskowych, jednakże w roku bieżącym, nie bacząc na to, że upłynęło już 8 miesięcy od czasu ostatniej zmiany oddziałów wojskowych, sztab wojsk lądowych wydał rozkaz, by pełniące służbę na 38 równoleżniku oddziały wojskowe pozostały tam nadal. Nasz 17 pułk, rozkwaterowany w rejonie Anodina — półtora kilometra od 38 równoleżnika — pozostawał pod dowództwem 7 wojskowych amerykańskich. Dowództwo wojsk lądowych rozpowszechniało wiadomości, że „armia obrony narodowej” jest doskonałą armią, zaopatrzoną w najbardziej nowoczesny sprzęt wojenny i że w związku z tym bez żadnych trudności potrafi zagarnąć Koreę północną i przyłączyć Mandżurię, która rzekomo była niegdyś terytorium koreańskim. Pięć dni przed rozpoczęciem działań wojskowych, pułk nasz odwiedził tzw. kontrolerzy koreańskiej Komisji ONZ. 24 czerwca bież. roku wszystkim oficerom zakazano opuszczania pułku. Nocą z 24 na 25 czerwca wojska lądowe otrzymały poufny rozkaz przekroczenia o świcie 25 czerwca 38 równoleżnika i

rozpoczęcia działań wojskowych przeciw Korei północnej. Po rozpoczęciu nagłego ataku oddział nasz, działający w rejonie Anodina, przeniknął na 12 kilometrów w głąb terytorium Korei północnej, jednakże w krótkim czasie napotkał na zdecydowany opór oddziałów pogranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Kontrakcja oddziałów pogranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zmusiła nas do wycofania się. Ciosy

oddziałów pogranicznych Korei północnej były tak silne, że w naszych oddziałach powstała panika, która ogarnęła nawet oficerów. Nasz 17 pułk uważany był za jeden z najlepszych pułków „armii obrony narodowej”. Pułk nasz strzegł Seulu. Wmawiano nam, że Koreę północną można bardzo łatwo zagarnąć, na to liczyliśmy. Jednakże w praktyce okazało się zupełnie co innego. Już o 11 godzinie następnego dnia liczne oddziały naszego pułku zostały otoczone w rejonie Anodina i poddały się Armii Ludowej.

## Pod hasłem walki o szybszą realizację planu 6-letniego Uniaj SP rozpoczęli prace na II turnusie

W poniedziałek w późnych godzinach wieczornych z Dworca Towarowego w Poznaniu nastąpił wyjazd młodzieży szkół średnich z województwa poznańskiego do 14 Bygady „SP” w Nowym Bytomiu, do 17 Brygady „SP” w Szczecinie oraz 45 Brygady ZMP w Krzesławicach.

## Półtora miliona podpisów zebrano w Japonii

PEKIN (PAP). Według informacji prasy, w Japonii zebrano do dnia 25 czerwca przeszło półtora miliona podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

Młodzież w liczbie około 3000 osób pracować będzie: w Szczecinie przy pracach portowych, w Nowym Bytomiu przy magistrali piaskowej, a w Krzesławicach w Nowej Hucie.

Junaczki wyjechały w liczbie około 150 do Warszawy i Gdańska, gdzie zostaną zatrudnione przy pracach w parkach.

We wtorek w godzinach rannych przybyło znów do Poznania około 1200 junaków, również młodzież szkolna, z województwa kieleckiego oraz województwa łódzkiego i miasta Łodzi. Młodzież wcielona do 15 i 22 Brygady „SP” w Poznaniu, kontynuować będzie prace przy różnych obiektach po junakach z pierwszego turnusu, a mianowicie: przy budowie jeziora maltańskiego, budowie kolektora prawobrzeżnego, portu rzecznej itd.

Do 36 Brygady w Szamotułach przybyła młodzież szkół średnich z Warszawy, a do 20 Brygady „SP” w Koninie — młodzież szkół z województwa warszawskiego. Młodzież wyjeżdżająca jak i przyjeżdżająca do brygad poznańskich zapowiedziała, że przystępuje do pracy pod hasłem „W brygadach turnusowych realizujemy plan 6-letni”. (lc)

## Komentarz dnia

# Granitowa podstawa

Wynik podróży do Moskwy polskiej delegacji rządowej z wicepremierem Mincem na czele, stanowią jedno z najważniejszych wydarzeń dla dalszego rozwoju gospodarczego i społecznego Polski. Delegacja polska przyniosła wiadomości, które wzmocnią naszą politykę zagraniczną, zapewniając granitowe podstawy naszemu planowi 6-letniemu.

Jak wiadomo, już obecnie czołowe inwestycje planu 6-letniego budują się na radzieckim sprzęcie, na radzieckiej pomocy technicznej i na radzieckich doświadczeniach. Porozumienia zawarte ostatnio w Moskwie, rozszerzając znacznie polsko-radzieckie obroty handlowe na okres najbliższych 8 lat, przewidują już konieczność zaspokojenia potrzeb, jakie wywoła znaczny wzrost produkcji polskiej, który nastąpi w miarę realizacji poszczególnych etapów planu.

Rząd radziecki, uwzględniając potrzeby Polski nie tylko zapewnia nam dostawę surowców i dóbr inwestycyjnych gwarantujących szybkie uprzemysłowienie Polski, ale udziela nam dalszego kredytu w wysokości 400 milionów rubli, wskutek czego suma udzielonych nam przez ZSRR kredytów wzrosła do wysokości 2.200 milionów rubli.

Entuzjazm, energia i pełne samozaparcie wysiłki, z jakimi polskie masy pracujące przystąpiły do realizacji planu 6-letniego, do budowy zasobnej, sprawiedliwie rządzonej i szczęśliwej Polski — dzięki tej braterskiej pomocy Związku Radzieckiego otrzymały nowego bodźca. Naród polski widzi, że jego twórcze wysiłki spotykają się z pełną przyjazną gotowością realną pomocą wielkiego sojusznika.

Okazywana Polsce przez Związek Radziecki przyjaźń i pomoc oraz rosnące w masach pracujących Polski uczucia gorącej wdzięczności i wzajemnej przyjaźni — są wyrazem nowych stosunków między krajami, w których władze sprawuje lud z klasą robotniczą na czele. Są one wyrazem międzynarodowej solidarności mas pracujących, braterstwa i bezinteresowności kraju socjalizmu i krajów demokracji ludowej oraz ich poszanowania wzajemnych potrzeb państwowych.

Ten charakter porozumień moskiewskich nabiera szczególnej wymowy na tle obecnej sytuacji międzynarodowej. W krajach kapitalistycznych jesteśmy świadkami zaciętej walki wszystkich przeciwko wszystkim na tle rosnącej sprężystości świata kapitalistycznego, w obozie kapitalistycznym widzimy bezwzględny nacisk silniejszych ekonomicznie i wojskowo Stanów Zjednoczonych na słabszych partnerów, w celu opanowania ich życia gospodarczego i zlikwidowania ich niezależności gospodarczej i politycznej, jesteśmy wreszcie świadkami licznych aktów agresji ze strony imperializmu zachodniego, jako próby zapewnienia sobie przemocą wpływów i rozwiązań wewnętrznych trudności tego obozu.

Zbójce metody obozu kapitalistycznego wywołują w świecie zachodnim uczucia strachu i niepewności oraz brak wszelkich perspektyw z wyjątkiem planowania wojennego. Jakże dodatnio od tej nowej, rozkładowej atmosfery odbija spokój i długofalowe pokojowe planowanie obozu demokracji i pokoju, do którego należy Polska i któremu przewodzi Związek Radziecki.

„Umowy podpisane w Moskwie — oświadczył wicepremier Minc po powrocie — dają nam do ręki potężną broń do realizacji naszego 6-letniego planu, dają nam do ręki potężną broń, aby wykuć z Polski niezwyciężoną fortecę socjalizmu i twarde ogniwo antyimperialistyczne”.

Naród polski potrafi ocenić wielkie szanse, jakie daje mu przynależność do wielkiego obozu pokoju i demokracji oraz przyjaźń Związku Radzieckiego. Polskie masy pracujące zwielokrotnią swe wysiłki na rzecz budowy nowej, silnej i szczęśliwej Polski.

J. W.

## Wzmaga się ruch obrońców pokoju w Austrii

WIEN (PAP). Według danych oficjalnych, w Austrii zebrano dotychczas 552 989 podpisów pod Apelem Sztokholmskim. W ciągu dwóch tygodni, które upłynęły od czasu pierwszego ogólnoaustriackiego kongresu obrońców pokoju, pod apelem podpisało się z górą 100 tysięcy osób.

# Poważny wzrost wymiany towarowej między Polską a Zw. Radzieckim

(Dokończenie ze str. 1)

towarów i towarów, nie tylko dostawę współczesnego, cennego sprzętu przemysłowego, nie tylko pomoc techniczną, ale wielką i poważną pomoc finansową. (Okłaski.)

W podpisanych w Moskwie radziecko-polskich umowach gospodarczych odbijają się wyraźnie prawa, które rządzą stosunkami między naszym krajem a Związkiem Radzieckim. Takie umowy o takim zasięgu, o takim zakresie, o takiej skali, możliwe są tylko między Związkiem Radzieckim — krajem zwycięskiego socjalizmu — a Polską, krajem budującego się socjalizmu.

Takie stosunki jak między Związkiem Radzieckim a Polską możliwe są tylko między krajami, które łączą wspólną dążność do triumfu pokoju i socjalizmu na całym świecie.

Te stosunki stanowią jaskrawą i wyrazistą negację tych wilczych praw, które amerykański imperializm narzuca swoim satelitom w Europie i Azji. Tam mamy duszenie przemysłu, niszczenie gospodarki, degradację ekonomiki — tu mamy pomoc w uprzemysłowieniu, szybki wzrost, postępujący naprzód rozwój.

Polska delegacja rządowa do spraw gospodarczych, powracając do kraju może wyrazić uczucia zadowolenia i radości z faktu, że misja powierzona jej przez Prezydenta Bieruta została wypełniona.

Polska delegacja rządowa do spraw gospodarczych, powracając do kraju, wyraża głęboką i serdeczną wdzięczność rządowi radzieckiemu i wielkiemu Stalinowi, pod którego przewodem możliwe są tego rodzaju stosunki, jakie istnieją między ZSRR a Polską. (Okłaski.)

W czasie gdy odbywały się pertraktacje gospodarcze polsko-radzieckie cały świat został wstrząśnięty bezczelną agresją imperializmu amerykańskiego w stosunku do ludów Korei i w stosunku do Chin Ludowych. W czasie gdy w stolicy Związku Radzieckiego radziłyśmy nad pomocą Związku Radzieckiego w pokojowym bu-

downictwie socjalizmu w Polsce, na miasta i wsie Korei padały bomby z amerykańskich superfortec. Fakt, że w tym właśnie okresie zawarte zostały długoterminowe umowy handlowe i inwestycyjne, stanowi jeszcze jeden charakterystyczny rys wskazujący na to, że obóz antyimperialistyczny czuje się dość silny, by ufnie i spokojnie patrzeć w przyszłość.

Umowy podpisane w Moskwie, dają nam do ręki potężną broń do realizacji naszego 6-letniego planu, dają nam do ręki potężną broń, aby wykuć z Polski niezwycię-

cięzoną fortecę socjalizmu i twarde ogniwo antyimperialistyczne. Naprzód więc do realizacji planu 6-letniego! Naprzód do walki o pokój i o socjalizm! (Okłaski.)

Niech żyje potężna, przemysłowa, kulturalna, socjalistyczna Polska!

Niech żyje pokój i niech żyje socjalizm!

Niech żyje wódz pokoju, wódz socjalizmu, nasz wódz i nasz nauczyciel, towarzysz Stalin!

## Wielkie cmentarzysko warego-ruskie odkryto w Lutomiarsku pod Łodzią

W miejscowości Lutomiarsk pod Łodzią kontynuowane są przez ekipę Łódzkiego Ośrodka Badań Prehistorycznych prace nad wielkim cmentarzyskiem wczesnodziejowym Teren, kryjący groby lutomiarskie, może być zakwalifikowany jako największe wykryte dotychczas cmentarzysko wczesnodziejowe w Polsce.

Dotychczas zbadano w Lutomiarsku zawartość 120 grobów, bogato wyposażonych w broń i sprzęt jeździecki o elementach warego-ruskich. Prehistorycy zaliczają groby lutomiarskie do okresu Bolesława Chrobrego kiedy to w wyniku rozwoju ówczesnego państwa polskiego kontakty Polski z Rusią Kijowską były bardzo ożywione. O obcym pochodzeniu wojowników, spoczywających w grobach na cmentarzysku lutomiarskim, świadczy m. in. fakt iż znaczny procent tych grobów — to groby ciałopalne, podczas gdy w tej epoce historycznej rycerze polscy, grzebani tuż byli według rytuału chrześcijańskiego.

Doszukując się przyczyn tego zjawiska prehistoryk prof. dr Konrad Jażdżewski wysuwa hipotezę, iż Lutomiarsk w latach panowania Bolesława Chrobrego, bądź też w pierwszych latach panowania jego syna

Mieszka, odgrywał ważną rolę jako stacja na szlaku wędrownym z wyspy Wolin i Szczecina przez Poznań do Kijowa oraz z Gdańska do Krakowa. W Lutomiarsku więc mogły być składane na spoczynek ciała zmarłych podczas podróży rycerzy i bogatych kupców warego-ruskich.

## Naród niemiecki walczy o pokój

### Odezwa Niemieckiego Komitetu Bojowników o Pokój

BERLIN (PAP). Berlińska prasa demokratyczna ogłosiła odezwę do narodu niemieckiego, przyjętą na plenarnym posiedzeniu niemieckiego komitetu bojowników o pokój.

Odezwa stwierdza, że na obszarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej Apel Sztokholmski uzyskał już podpisy 17 milionów osób. Do tego dołączyły się podpisy 2 milionów osób z Niemiec Zachodnich.

Tym samym — stwierdza odezwa — naród nasz wszedł do frontu przeciwników wojny. Niemiecki komitet bojowników o pokój wyraża najgłębszą wdzięczność wszystkim organizacjom i osobom, które aktywnie przyczyniły się do tego sukcesu. Ludzie spośród różnych warstw, o najbardziej odmiennych poglądach, zdali sobie sprawę z wielkiego niebezpieczeństwa, które — jak to widzimy obecnie w Korei — grozi całemu światu. Amerykańskie czołgi i samoloty przynoszą śmierć i zniszczenie narodowi koreańskiemu. Protestujące więc przeciwko interwencji amerykańskiej w Korei.

W dalszym ciągu odezwa podkreśla, że podżegacze wojny przygotowują wciąż nowe prowokacje, o czym świadczą niepokojące doniesienia z Niemiec Zachodnich. Toteż cały naród niemiecki powinien wziąć udział w zwalczaniu planu strategów atlantyckich.

## W KOREI

HAGA (PAP). Holenderskie masy pracujące stanowiąc protestują przeciwko agresji amerykańskiej w Korei. Rząd holenderski otrzymuje liczne telegramy protestacyjne w związku z decyzją władz holenderskich skierowaną określonych wojennych na wody Korei w myśl żądań USA. Holenderskie masy pracujące stwierdzają, że imperialiści amerykańscy zerwali maskę i wkroczyli na drogę otwartej agresji. Telegramy protestacyjne zawierają jednocześnie żądanie, by Holandia wycofała się z agresywnego paktu atlantyckiego.

TORONTO (PAP). Prasa postępową publikuje oświadczenie

przywódcy robotniczej partii postępowej — Tima Bakera, który stwierdza, że decyduje części członków Rady Bezpieczeństwa w sprawie Korei narusza statut ONZ.

RZYM (PAP). W Turynie odbył się 1 lipca strajk protestacyjny przeciwko agresji amerykańskiej w Korei. Odbyły się też masowe wiece protestacyjne. Ludność miasta demonstrowała przed gmachem konsulatu amerykańskiego.

Wiece protestacyjne odbyły się też w Mediolanie, w Neapolu i w innych miastach.

NOWY JORK (PAP). Klerownictwo amerykańskiej Partii Komunistycznej ogłosiło deklarację, która m. in. stwierdza:

Każdy Amerykanin, ceniący swe własne życie oraz życie innych ludzi, powinien zaprotestować stanowczo wobec Truman i Kongresu przeciwko agresywnym poczynaniom amerykańskim w Korei. Wszyscy miłujący pokój Amerykanie powinni przekształcić dzień 4 lipca w dzień ogólnonarodowej mobilizacji na rzecz zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim w obronie pokoju światowego.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

W KARACZI odbyło się zebranie przedstawicieli związków zawodowych, na którym wystąpił redaktor pakistańskiego dziennika „Pakistan Times” — Faiz Ahmed Faiz. Poddał on ostrej krytyce politykę Stanów Zjednoczonych i stwierdził, że amerykańska interwencja zbrojna w Korei jest

jawnym mieszaniną się USA w wewnętrzne sprawy innych państw. Komentarz nielegalną decyzję Rady Bezpieczeństwa w związku z wydarzeniami w Korei, Faiz oświadczył, że jest to decyzja Stanów Zjednoczonych a nie Rady Bezpieczeństwa, ponieważ w posiadzeniu, na którym ją uchwalono, nie brał udziału Związek Radziecki i przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej.

Zebrani uchwalili rezolucję, protestującą.

KAIR. Egipskie koła polityczne i prasa egipska solidaryzują się ze stanowiskiem rządu, który odmówił poparcia agresji amerykańskiej na Korei. Dziennik „Al-Ahram” w artykule pt. „Marda decyduje” pisze:

Decyzja rządu egipskiego przyjęta została z zadowoleniem nie tylko przez opinię publiczną naszego kraju, lecz również przez ludzi miłujących pokój we wszystkich innych krajach.

BOMBAJ. W Bombaju odbył się masowy wiec, zorganizowany przez wszechindyjski kongres związków zawodowych wólkniarzy. Uczestnicy wiecu, protestując przeciwko agresji amerykańskiej na Korei, zażądał natychmiastowej ewakuacji z Korei wojsk amerykańskich. W uchwalonej rezolucji zebrani stwierdzają, że wszystkie organizacje postępowe Indii i naród hinduski udziela pełnego poparcia bohaterskiemu narodowi koreańskiemu walczącemu o wolność i zjednoczenie kraju, przeciw imperialistom amerykańskim i ich koreańskim pomocnikom.



# Przedszkole i świetlica w Zbiersku wzorem dla innych

W czasie inspekcji przedszkola oraz świetlicy Cukrowni Zbiersk stwierdzono wzorowe wyposażenie oraz właściwy poziom personelu wychowawczego. Z wszystkich podobnych placówek istniejących w powiecie kaliskim przedszkole w Zbiersku jest postawione na najwyższym poziomie. Wielki wkład pracy w urządzenie przedszkola włożyła rada zakładowa, podstawowa organizacja partyjna i dyrekcja. Do przedszkola uczęszcza około 70 dzieci pracowników Cukrowni.

Ponadto istnieje tu świetlica wyposażona w bibliotekę, gry i radio. Świetlica przejawia żywą działalność. (gem)

## Ze sportu

Towarzyskie zawody piłkarskie pomiędzy „Gwardią” Srem a Kolejarzem” Gostyń przyniosły następujące wyniki: „Gwardia” — „Kolejarz” — juniorzy 0:1, oldboje 0:0 i druż. 2:3. (Stur)

W ub. czwartek drużyna piłkarska kaliskiego „Włókniarza” gościła w Opalenicy, gdzie w ramach finałowych rozgrywek o wejście do klasy „A” POZPN zremisowała z tamtejszym „Związkowcem” 2:2. Należy zaznaczyć, że oprócz dwóch wymienionych klubów w skład grupy rozgrywek wchodziły zespoły „Unii” Poznań i „Unii” Mosina. Drużyna, która zdobyła pierwsze miejsce w grupie, awansuje automatycznie do klasy „A”. (zb)

W dniu 25 czerwca br. odbyło się w Krotoszynie towarzyskie spotkanie szachowe pomiędzy ZKS „Stal” (Ostrów) a K. S. „Unia” (Krotoszyn), które zakończyło się zwycięstwem K. S. „Unia” (Krotoszyn) w stosunku 8:4. W Koźminie spotkanie towarzyskie szachistów K. S. „Unia” (Krotoszyn) a Z. S. „Kolejarz” (Koźmin), które wygrała „Unia” (Krotoszyn) w stosunku 5:1. (fk.)

W ubiegłą niedzielę rozegrano w Kaliszu spotkanie piłkarskie o Puchar Polski (II runda). „Spójnia”, mimo kilku rezerwowych w swym składzie, — rozgromiła B klasowy „Związkowiec” (Kalisz) w stosunku 7:0. Pozostałe mecze dały następujące wyniki: „Budowlani” — „Włókniarz” — 4:2, „Ogniwo” — „Gimn. im. Kościuszki” — 7:0, „Ogniwo” II — „Związkowiec” II — 5:0. (zb)

Młoda drużyna tenisowa Kolejarza — „Ostrovi” sprawiła swą postawą miłą niespodziankę licznie zgromadzonemu widocz, zwyciężając drużynę „Unii” (Trzcianka) w wysokim stosunku 14:1. Niektóre gry ze względu na dużą przewagę zawodników miejscowych skończyły się w błyskawicznym tempie. Najładniejszy pokaz gry wśród miejscowych dał młodzieńcy Figaj przypominający żywością i stylem gry doskonałego gracza przedwojennego — b. mistrza Ostrowa — B. Płończaka. (Kos)

# Nietrzeźwy kierowca igra z życiem własnym i pasażerów

## Lotne kontrole ujawniają amatorów alkoholu

Liczne wypadki samochodowe, spowodowane nadużyciem alkoholu względnie namiętną szybkością jazdy, zwróciły uwagę władz na to zagadnienie. Kierowcy pojazdów, lekceważąc obowiązujące przepisy, narażają na utratę zdrowia względnie kalectwo tak pasażerów pojazdu jak i przygodnych przechodniów.

Do zwalczania nietrzeźwości wśród kierowców przystąpił ostatnio Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Alkoholizmem wraz z organami MO.

Z ekipą członków Komitetu do walki z alkoholizmem oraz funkcjonariuszami MO udajemy się pewnego wieczora na lotną kontrolę. Już po wyjeździe z Kalisza na szosie winiarstwiejskiej „łapiemy” pierwszego nietrzeźwego szofera. Jest nim ob. M. Woźniak z Kalisza.

— Ile wypiliście? — pada pytanie członka ekipy.

— Tylko „ćwiartuchnę”. I to we dwóch — tłumaczy się wyraźnie podchmielony szofer.

Na zwróconą uwagę, że w książeczce prawa jazdy pkt. 2 wyraźnie mówi, że kierowcy w czasie służby pod żadnym pozorem nie wolno używać alko-

holu, ob. Woźniak naiwnie tłumaczy się, że właśnie dlatego „przeżył” cebulką, aby nie można było odczuć zapachu alkoholu. Członek ekipy spokojnym głosem wyjaśnia szoferowi o skutkach nadużycia alkoholu, o tym, co by było, gdyby pod wpływem zamroczenia alkoholowego stracił panowanie nad kierownicą. Za sterem samochodu ciężarowego zasiada ktoś inny, a ob. Woźniaka zabieramy do PCK celem pobrania krwi i ustalenia procentu znajdującego się w niej alkoholu.

Już mocno ciemniało, kiedy dotarliśmy do Opatówka. Uwaga członków ekipy zwrócił motocykl, stojący przed restauracją. Napewno jego właściciel siedzi wewnątrz przy kieliszku. Przypuszczenia okazały się słuszne. Okazało się, że K. Owczarek, jak to sam wyjaśnił, przyjechał tutaj z Kalisza, aby trochę wypić, gdyż w tym dniu w Kaliszu wódki nie sprzedawano. Tłumaczenie jednego z członków ekipy, w jakim położeniu znalazłaby się jego żona i dziecko, gdyby w stanie nietrzeźwym w drodze powrotnej do Kalisza ponosił śmierć, trafiła do przekonania. Wydaje się nam, że ob. Owczarek

już nigdy więcej na podobną eskapadę nie pojedzie.

Wśród zatrzymanych znajduje się również majster PKS-u ob. Szukalski, którego zastaliśmy w trakcie raczenia się alkoholem. Najbardziej lekko-myślnie postąpił jednak kierowca dorozki samochodowej nr 3 ob. Szenfeld, który pijąc alkohol zapomniał widocznie, że przecież za chwilę będzie przewoził pasażerów, że oni wsiadając do samochodu, powierzyli mu swoje zdrowie.

Nie będziemy omawiać wszystkich wypadków. Apelujemy jednak do kierowców pojazdów mechanicznych aby zaształali przy kierownicy w stanie trzeźwym, mając na uwadze dobro swoje, rodzinny i pasażerów.

Włodzimierz Iwanow  
korespondent „Głosu”

## Członkowie kościańskiej MRN pomogą przy żniwach

Na posiedzeniu w dniu 27 ub. Miejska Rada Narodowa postanowiła wraz z pracownikami prezydium wziąć udział w akcji żniwnej w spółdzielni produkcyjnej Piotrkowice poza udziałem w akcji żniwnej w ogólnym zakresie.

Dłuższa dyskusja wywiązała się nad sprawą umieszczenia Średniej Szkoły Zawodowej, która obecnie mieści się w gmachu przy ul. Mickiewicza. W gmachu tym znajdują się dwie szkoły podstawowe nr 1 i nr 3. Dalsze pozostawienie tej szkoły z powodu ciasnoty jest niemożliwe. W końcu MRN postanowiła umieścić Szkołę Zawodową w gmachu 11-letniej Szkoły Podstawowej, gdzie jest dosyć pomieszczeń i warunki do uruchomienia warsztatów. Postronienie to MRN przesyła do Dyrekcji Szkolenia Zawodowego w Poznaniu celem akceptacji.

Z powodu wprowadzenia publicznej gospodarki mieszkaniowej wybrana została Komisja Lokalowa. (t.l.)

## Z życia Ligi Kobiet w Odolanowie

Członkinie koła Ligi Kobiet w Odolanowie zobowiązały się w ciągu lipca i sierpnia indywidualnie uczyć analfabetów. Poza tym czynny jest kurs szkoleniowy dla przedwójni pracy społecznej. Wykłady na kursie przeprowadzają ob. ob. Kupczykowa, Kryńska i Porczyńska. Zorganizowano także zespół dobrego czytania, który prowadzi ob. Rudnicka i ob. Stronka. (St. Z.)

# Nowe władze gminne w pow. krotoszyńskim

W bieżącym tygodniu zakończono sesje wyborcze gminnych rad narodowych w powiecie krotoszyńskim. W sesjach wyborczych brał udział członkowie prezydium PRN i przedstawiciele partii oraz szerokie rzesze społeczeństwa.

W gminie Dobrzyca prezydium GRN tworzą: przewodniczący — b. wójt Waldysław Korylczuk zast. rolnik Jan Garbarczyk sekretarz Wł. Pawliński. W gminie Krotoszyn: Feliks Drozda b. wójt — przewodniczący, Jan Eukowski — zast. przewodn. i Ignacy Paterek — sekretarz. W gminie Kobylin: Franciszek Kaźmierczak b. wójt — przewodniczący, Franciszek Brudet zast. przew. i Jochanikówna — sekretarz. W gminie Koźmin: b. wójt Józef Ratajski — przewodniczący, rolnik Władysław Kowand zast. przew. Jan Woźniak — sekretarz. W gminie Ligota: b. wójt Józef Zaworski — przewodniczący, Antoni Pawlaszyk — zast. przewodn. i Tadeusz Marciniak — sekretarz. W gminie Pogorzela: b. wójt Kazimierz Sierszalski — przewodniczący kier. SOM Franciszek Kurek — zast. przewodn. Alfons Wielicki — sekretarz. W gminie Rozdrażew: kier. spóldz. Ludwik Jackowski — przewodniczący, rolnik Franciszek Gniazdowski — zast. przewodn. i Stanisław Paterek sekretarz. W gminie Zduny: rolnik Jan Woźniak — przewodniczący, rolnik Wojciech Roszczak — zast. przewodn. i Piotr Boda, sekretarz. (fk)

**5 KRONIKA**  
**LIPIEC**  
ŚRODA  
Antoniego

Stożce w.: 3.36  
zach.: 20.17  
Księżyc w.: 23.01  
zach.: 10.19

## Dzień Kalisza

Oddział Redakcji i Administracji: plac Bohaterów Stalina 10 tel. 14-39, po godz. 17 tel. 19-73

WAŻNIEJSZE TELEFONY  
Pogotowie Ratunkowe PCK (Kościuszki) 31 11 11  
Zaw. Straż Pożarna 21-77  
Komisariat M. O. 18-62  
Komenda Pow. M. O. 10-30.

DYZUR NOCNY APTEK  
Dyżur nocny pełni apтека mgr. J. Chlebńskiego, ul. Zymierskiego 19 tel. 19-50.

TEATR  
Państw. Teatr im. Bogusławskiego — wyjazd.

KINA  
Wolność — „Zwycięski powrót” — prod lotewskiej o godz. 18 i 20 w dni powszednie; w niedzielę i święta o godz. 16  
Bałtyk: „Wyspa szczęścia” prod węgierskiej. Seanse o g. 18 i 20; w niedzielę i święta o godz. 16  
Stylowe: Z powodu generalnego remontu kino nieczynne.

## Młodzież i wykładowcy nagrodzeni za pilną pracę

Na uroczystości zakończenia roku szkolnego szkoły 11-letniej w Rawcu w dniu 23 ub. m. szczeqółowe sprawozdanie z działalności zespołów młodzieżowych złożył przewodniczący Koła ZMP ob. Jędrzejczak. Współpracę Komitetu Rodzicielskiego z gronem nauczyciel-

skim i młodzieżą omówił sekretar komitetu ob. Krystkowiak.

Komitet Rodzicielski postanowił po raz pierwszy w tym roku nagrodzić nie tylko młodzież szkolną jako przodowników w nauce i pracy społecznej, lecz także wykładowców za wybitne zasługi w nauczaniu młodzieży. Nagrodzeni zostali: dyr. szkoły prof. Maślak, zastępca dyr. szkoły ob. Krystkowiak, prof. Kaczmar, prof. Wierzbicki, prof. Heimrat, prof. Jankowska i ob. Adamczakowa. O ich pracy świadczy fakt że na ogólną liczbę 33 dopuszczonych do egzaminów zdali wszyscy bez wyjątku z wynikiem celującym.

Spśród młodzieży szkolnej zostało nagrodzonych 75 uczniów wybitnych w nauce i pracy społecznej.

W imieniu maturzystów ob. Pospelich podziękował gronu profesorskiemu i rodzicom za opiekę nad młodzieżą, przyrzekając, że maturzyści będą się starali nadal wywiązywać z nałożonych zadań.

Uroczystość zakończyła się wspólną zabawą w auli szkoły. (St. K.)

## Czempin spragniony wody

Jedynym bliskim miejscem w Czempiniu, gdzie można wy-począć, jest piękny park, w którym mieści się obecnie Włkp. Ośrodek Szkoleniowy ZGSSCh. Miejsce to jest często niedostępne dla ludzi pracy. Władze miejskie winny doprowadzić park do porządku, przepędzić waleśjące się psy, koty i kury, które zaśmiecają park i pioszą ptactwo. Park winien stać się miejscem odpoczynku dla świata pracy, popisów młodzieżowych, regionalnych itd.

Drugim brakiem jaki daje się społeczeństwu, a zwłaszcza młodzieży we znaki, jest brak wody kapielowej. Sprawy tą zajęły się już miejscowe organizacje młodzieżowe ZMP i ZHP. ZMP-owcy i ZHP-owcy wespół z brygadami „S. P.” zgłosili gotowość podjęcia pracy przy kopaniu basenu. Mimo licznych interwencji dawniejszy Zarząd Miejski odpowiadał milczeniem na prośbę młodzieży o przydzielenie terenu. A szkoda — młodzież mając wodę, byłaby o wiele zdrowsza, rozpinałaby się sport wodny — miasto ożyłoby. Młodzież nie miałaby potrzeby udawać się do kąpielni do Kościana, Puszczkowa czy nawet do Głuchowa.

Mając miejsce do kąpeli, miasto mogłoby ścignąć młodzież z innych miejscowości, gdyż okolica Czempinia jest piękna i bogata w zieleń i lasy.

Jesteśmy przekonani, że sprawą tą tak ważną dla zdrowotności miasta zajmie się Prezydium Miejskiej i Gminnej Rady Narodowej w Czempiniu. (W-ciu)

## Ukarani za spóźnienia i nieobecność

W spółdzielni Szewsko-Cholewkańskiej zostali ukarani: za opuszczenie dnia pracy: ob. Józef Piotrowski, który został ukarany ostrzeżeniem Józef Rutkowski za spóźnienie do pracy o 45 minut otrzymał nagane. Franciszek Kamieński i Jankowski ukarani zostali za opuszczenie pracy bez usprawiedliwienia kałą potrącenia zarobku w wartości jednego dnia pracy i Józef Szenfeld za opuszczenie dnia pracy bez usprawiedliwienia również potrąceniem zarobku wartości jednego dnia pracy. (set)

## Pracownicy poszukiwani

Kontystka do księgowości towarowej potrzebna. Zgłoszenia: Zakłady Pszczelarskie C. O. Poznań, ul. Kościelna nr 9. K1452

Specjaliści do obsługi plugów parowych w Zespole Państwowych Gospodarstw Rolnych Okręgu Gózyckiego woj. Olsztyńskie są potrzebni. Zgłoszenia pisemne i osobiste (bez zwrotu kosztów) przyjmuje Zarząd Okręgowy Państwowych Gospodarstw Rolnych w Gózycku, ul. Moniuszki 7, Dział Mechanizacji. Wynagrodzenia do omówienia. K1434

Referenta transportowego i ekspedycji, trzech kierowników na oddziały do produkcji wód gazowych i obciążu piwa zaangażuje natychmiast państwowa instytucja. Oferty Głos Wielkopolski dla K1470.

Planistów, statystyków, pomocnicze siły biurowe oraz stróży zatrudni natychmiast Centrala Spożywcza — Hurtownia Poznań, pl. Wolności 4, I ptr. K1463

Księgowego-bilansistę(ste), kasjera-statystyka, maszynistkę oraz 3 kalkulatorów — potrzebujemy natychmiast. Refluktuje się na siły kwalifikowane. Zgłoszenia kierować do Państw. Gosp. Rolnych, Zespół nr 1 Karbowo, poczta Brodnica. K1466

## 2 duże pokoje

na biura w centrum miasta oddamy zaraz za zwrotem kosztów w kwocie 220 tysięcy złotych. Zgłoszenia do Poznańskiego Zakładów Papierniczych, plac Wolności 3. K1465

## Wolne osady

Ekspedientka samodzielna w branży piekarskiej. Darszńskiego 48 piekarnia. 4604g

Zarządnik piekarski potrzebny czel. Feliks Czapracki Swarzędz 4605g

Murarze i robotnicy na prace spóldzielcze potrzebny zaraz. Romana Szymańskiego 7 m. 8. 4626g

Rutynowana pielęgniarka przyjmie osadę do niemowlęcia. Oferty Głos Włkp dla 4594g

Trzymiesięczne nowoczesne kursy księgowości. Edż — skrzynka 183 K1437

Tańców nowoczesnych narodowych step. wycyha M. Szczurek Zeylanda 2. 4516g

Jazdy samochodem motocyklem dobrej obsługi pojazdów mechanicznych uczy szkoła kierowców Auto-Steer, Poznań, Mickiewicza 36. Początek kursu 3 sierpnia. Wpisy od 1 sierpnia. W lipcu ferie letnie — szkoła nieczynna. 4578g

Wille wolnym mieszkaniem Ostroga kamieniec skądami 4 500 000 dom trzypokłowy 900 000. kamieniec skądami 1 500 000 dom wolnym mieszkaniem morga ogrodu 1 700 000 sprzeda Metel. skł. Marcina 23 4396g

Księgowych(ą), kontystów(ki), rachmistrzów zatrudni zaraz Spóldzielnia Emerytów — Rokosowskiego 16/2. 4646g

Referentów ze znajomością zagadnień zbożowych, nasieniých i związaną z tym planowania poszukuje natychmiast Centrala Rolnicza Spóldzielni „Samopomoc Chłopska” Poznań, plac Wolności 18. Kandydaci zgłoszą się z podaniem i życiorysem do Referatu Personalnego pokój 21. K1450

## OGŁOSZENIA DROBNE

Maszyny karmelkarskie i motory sprzedam natychmiast — Oferty Głos Włkp dla 4498g

Szafa kombinowana orzech kaskaski korzystnie Magazyn Mebli Rybak 6 4514g

Motocykl DKW 350 cm<sup>3</sup> lotniczy w dobrym stanie sprzedam. Duga 10, m. 20. 4596g

Motocykl Zündapp 200 bardzo dobrym stanie. Dębrowskiego 51. garaż 4599g

Pas parciany, używany 18 cm szer. 16 m długi. Zgłoszenia: telefon 86-52. 4601g

70 uli nowoczesnych pszczołarni sprzedam. — Jaskółski Brzeźno Nowe pow. Wągrowiec 4608g

Gospodarstwo 18 ha zabudowaniami, obśiewami sprzedam wzgl. wydzierżawie. — Oferty Głos Włkp. dla 4615g.

Pompy do wody na motor baseniczny sprzedam. — Oferty Głos Wielkopolski dla 4632g.

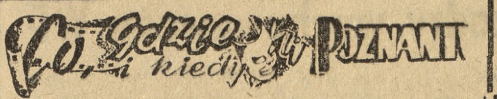
Brylantowa kolczyki pierścienek zegarek „Omega” Malinowa 4 (Dobiec). 4638g

Złoty zegarek męski kieszonkowy „Glashütte”. Dąbrowskiego 41 m 5 4650g

Sprzedam z likwidacji sode kaustycznej Oferty Głos Wielkopolski dla 4640g.

Dom piętrowy składem, wolne mieszkające duży ogród powiat Szamotuły. 1 200 000; dom 3-pokojowy wolny, ogród blisko Poznania 1 000 000 — wybór narcel sprzedam Nowak Wroniańskiego 16 4613g

Dom piętrowy składem, wolne mieszkające duży ogród powiat Szamotuły. 1 200 000; dom 3-pokojowy wolny, ogród blisko Poznania 1 000 000 — wybór narcel sprzedam Nowak Wroniańskiego 16 4613g



## TEATR

OPERA: W środę o godz. 19 „Halka” St. Moniuszki. W czwartek o godz. 19 „Niziny” d’Alberta. POLSKI: Dziś i codziennie gościnny występ Państw. Teatru Polskiego z Olsztyna — Elbiaga o godz. 19.30 „Kamienne Goście” Puszkina, „Demon” Lermontowa, „Oświadczenie” Czechowa. NOWY: Dziś i w dni następne teatr nieczynny. KOMEDIA MUZYCZNA: Dziś i w dni następne teatr nieczynny. MŁODEGO WIDZA: Dziś teatr nieczynny. Jutro o godz. 18 premiera „Góry Worobiove”.

## KINA

Apollo — o godz. 15.30, 18 i 20.30 „Nieodrodna córka”; Bałtyk — o godz. 15.30, 18 i 20.30 „Ali Baba i 40 rozbójników”; Rialto — o godz. 16, 18 i 20 „Wolga Wołga”; Muz — o godz. 16, 18 i 20 „Młodzi Marynarze”; Warta — o godz. 16, 18, 19, 21 „Aktualności nr 26, o godz. 14 i 16 „Dzieci kapitana Granta”, o godz. 18 i 20 „Sen o miłości”; Letnie (Park Targowy) — o godz. 17, 19, 21 „Kłopoty referenta Trziszki”.

## WYSTAWY

Centralne Biuro Wystaw Artystycznych — Oddz. W Poznaniu, al. Marcinkowskiego 28 „Wystawa Sztuki i Rękodziela Ludowego”. Otwarta w dni powszednie od godz. 10-18, w niedzielę i święta od godz. 10-17.

Wydawca Spóldzielnia Wydawniczo-Oświatowa Czełmek Redaktor naczelny Jan Zaglębski Poczta Wielkopolskie Zakłady Druk. zne Przedsiębiorstwo Państwowe Wdrobnie Zakład Druk. w Poznaniu K-1-11802

## Podaje się do wiadomości zainteresowanych.

ze przyjęcia na I rok studiów Szkoły Inżynierskiej w Szczecinie na Wydziale:

1. Inżynierii Lądowej
2. Chemicznej
3. Mechanicznej
4. Elektrycznej

przyjmowane są od 1 do 20 lipca 1950 r. Egzamin wstępny odbędzie się w czasie od 2 do 20 września br.

Do podania o przyjęcie załączyc należy następujące dokumenty:

1. własnoręcznie napisany życiorys.
2. kartę ewidencyjną kandydata na pierwszy rok studiów.
3. świadectwo dojrzałości w oryginale.
4. dokument stwierdzający stosunek do służby wojskowej.
5. świadectwo moralności (o ile była przerywana w nauce).
6. kwit z uiszczenia opłat manipulacyjnych.
7. kwit z uiszczenia opłat egzaminacyjnych i 3 fotografie.

Blizszych informacji udziela sekretariat dziekanatów K1454

## TAŚMY MIERNICZE

stalowe 20 m oraz domiarówki stalowe 20 m na widełkach lub w futerałach zakupi

Państwowe Przedsiębiorstwo Fotogrametrii i Kartografii nr 4 w Poznaniu, ul. Jana III nr 4 K144

## W czwartą bolesną rocznicę śmierci, śp. dra Wito da Klimaszewskiego

odprawiona zostanie msza św. żałobna w środę 5 lipca 1950 r. o godz. 8 w Damaślawku i Wągrowcu.

W smutku pogrzebnym rodzice i krewni

## T

Dnia 3 lipca 1950 r. po długich cierpieniach zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana żona i mamusia, śp. z Borowiczów

## Janina Kawalec

Msza św. odprawiona zostanie w czwartą o godz. 7 w kościele św. Anny na Łazarzu Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 11 z kaplicy ementalnej w Junikowie

W głębokim smutku pogrzebnym małż. z synkiem i rodziną Poznań Szczanieckiego 11 4649g



# Sztuka ludowa i młodzi artyści

## Artystyczne pocztówki i drzwi... które źle reklamują

Zorganizowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, przy współudziale Samopom. Chłopskiej „Wystawa sztuki i rękodzieła ludowego” po objęciu całej niemal Polski zawiątała w końcowym etapie do Poznania. W doborze dzieł naszego ludu główny nacisk położono na sztukę użytkową, a więc: ceramikę, tkactwo i stroje, haft, wycinanki i pisanki — mniej zaś na malarstwo, rzeźbę i malowidła na szkle. Zdolności naszych wiejskich artystów są nieprzeciętnej miary, jak to już dzisiaj wiadomo i czego najlepszym dowodem są wystawione prace zwłaszcza w dziedzinie ceramiki, haftu i tkactwa. Dobór kolorów i ornamentów w tkaninach, wyszukiwanie form, stosowanie polewy i zdobin w ceramice dają wysoce artystyczne efekty. To samo można powiedzieć o pomysłowości \*zobniczej w wycinankach, czy też o czarujących urokiem prymitywu malowidłach. Wystawa prezentuje twórczość wszystkich regionów kraju, i zupełnie słuszenie miejscowy Wydział Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej postarał się o to, by uzupełnić kolekcję dziełami ludu wielkopolskiego, z których dział haftu i tzw. snutki zajmują przodujące miejsce. Dowodem tego są wystawione serwetki i obrusy z powiatu jarocińskiego i średzkiego. Nasze panie powinny również zainteresować gustowne kapelusze wykonane z wielkopolskiej pełnej słomianej w Zakładach Wielkopolskiego Przemysłu Ludowego. Całość wystawy jest niezwykle za mącą i instruktywną. Ogląda się ją z szczególną przyjemnością, gdyż jest urządzona z wysokim smakiem i artystycznym. Zasluga to artysty-malarza p. Milewskiej z Warszawy. Szkoda wielka, że wystawa dotarła do nas w okresie wakacyjnym, kiedy mało z niej będzie mogła korzystać młodzież szkolna.

Natomiast Muzeum Narodowe w Poznaniu nie uznaje wa-

kacji i na ten „martwy sezon” znalazło skuteczny środek, by ściągnąć do siebie zwiedzających jak również szerzyć i popularyzować nasze dzieła sztuki. Oto dyrekcja wydała kolekcję pocztówek z reprodukcjami polskiego malarstwa, które znajduje się w naszej galerii. Wykonano je w Wielkopolskich Zakładach Graficznych w Poznaniu bardzo starannie i estetycznie, tak że dają one wystarczające pojęcie o dziełach, które przedstawiają. Cena przystępna dla każdego (10 zł za sztukę), tak że miłośnicy sztuk pięknych będą mogli swoich bliskich zachęcać do obejrzenia oryginałów.

W okresie zakończenia roku szkolnego Uczelnia Artystyczna urządziła końcowe wystawy. Na uwagę zasługuje pokaz Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, a mianowicie prace rysunkowe na kursie ogólnym i

na Wydziale Grafików (prof. Polański), które cechuje sumiennosc i staranność w wykonaniu. Ten sposób pracy przygotowuje z powodzeniem młodych adeptów do realistycznego patrzenia na naturę. Na kursie prof. Gierżabka prace idzie konsekwentnie i pomyślnie w kierunku rzeczowego określenia zasad malarstwa. Również prof. Teyssière osiąga dodatnie wyniki na kursie malarstwa dekoracyjnego i mozaiki. Dział Grafiki Użytkowej został przestawiony na Grafice Wystawową, której Poznań jako miasto Targów Międzynarodowych tak bardzo potrzebuje. Kurs ten prowadzi prof. Szymański uzyskując interesujące rezultaty.

Na koniec wróćmy jeszcze na al. Marcinkowskiego nr 28, gdzie rozgłosiła się „Sztuka ludowa”. Lokal mieści się — jak wiadomo — w podwórzu.

Prowadzi do niego duża sień i brama. Bramą, jak zawsze, posiada drzwi o dwu skrzydłach. Jedno z nich zamknięte, drugie do wnętrza otwarte. To zamknięte całą swą płaszczyzną zwrócone jest do ulicy i chyba dlatego należałoby na nim umieszczać afisz reklamowy. Tymczasem jakby na przekór dzieje się całkiem przeciwnie. Właśnie na tym skrzydle do wnętrza wciśniętym widnieje wcale piękny afisz. Jakż tego skutek? Przechodząc idący od dołu ku placu Wolności nigdy go nie zobaczy, chyba, że natchnie go jakiś zbawieny instynkt lub „wdech artystyczny”, wtedy odwróci głowę i zaizy do wnętrza bramy. Na to jednak nie należy liczyć. W istocie trudno wymyślić bardziej niezręczny sposób reklamy i... „difficile est satiram non scribere”.

Jan Mroziński



## Pantaleon Śliwka wraca na łamy „Głosu”

Pamiętacie na pewno starego znajomego

**Pantaleona Śliwka,**

który co tydzień bawił Was swymi uciechnymi przygodami. Ogłoszony przez nas konkurs z jego udziałem wywołał swego czasu rewelacyjne zainteresowanie, wyrażające się liczbą ok. 20 tysięcy nadesłanych odpowiedzi.

Po dłuższej przerwie

**ob. Śliwka** synek znanego rysownika **A. BILSKIEGO**

postanowił powrócić na gościnne łamy „Głosu”

i zawrzeć z jego Czytelnikami bliższą znajomość. Już wkrótce ujrzycie go w nowym ciekawym konkursie, który będzie włączeniem zainteresuje wszystkich naszych Czytelników.

Czekajcie na szczegóły w najbliższych numerach!



## Zwycięstwo pływaków we FRANCJI

Pływacy polscy wystąpili dwukrotnie w Paryżu, mierząc swe siły z zawodnikami francuskimi związków zawodowych. W sobotę rozegrali oni mecz z pływakami FSGT w Saint Denis, a w niedzielę w Boulogne — Billancourt.

Wyniki pierwszego meczu:

### MĘŻCZYŹNI

100 m stylem grzbiet.: 1. Bozon (FSGT) — 1:14,0. 2. Jabłoński (CRZZ) 1:15,0. 3. Boniecki 1:15,0.

200 m st. klas.: 1. Mikodemski (CRZZ) 2:53,8. 2. Dobrowolski (CRZZ) 2:55,0. 3. Delarme (FSGT) 3:07,0.

3x100 m st. zmien.: 1. CRZZ (Jabłoński, Szoltysek, Jera) — 3:39,4. 2. FSGT — 3:53,0.

5x66 m st. dow.: 1. CRZZ 3:26,8. 2. FSGT 3:44,0.

100 m st. dow.: 1. Procel CRZZ 1:02,6. 2. Mroczkowski 1:06,1. 3. Halima FSGT 1:07,0.

### KOBIETY

100 m st. grzbiet.: 1. Crauet (FSGT) 1:32,3. 2. Fijałkowska (CRZZ) 1:32,4.

200 m st. klas.: 1. Dobranowska 3:13,2. 2. Michaux FSGT 3:16,3.

100 m st. dow.: 1. Dzikówna CRZZ 1:19,4. 2. Luavalleur SFGT 1:19,9. 3. Sobczak CRZZ 1:25,2.

3x100 m st. zmien.: 1. CRZZ (Fijałkowska, Broniewicz, Dzikówna) — 4:30,0. 2. FSGT 4:31,2.

Wyniki spotkania w Boulogne — Billancourt:

### MĘŻCZYŹNI

100 m st. grzbiet.: 1. Bozon FSGT 1:14,6. 2. Boniecki CRZZ 1:17,0. 3. Jabłoński CRZZ 1:21,2.

100 m st. klas. juniorów: 1. Kukłok CRZZ 1:19,2. 2. Lablac FSGT 1:34,3.

200 m st. klas.: 1. Nikodemski CRZZ 2:53,9. 2. Dobrowolski CRZZ 2:56,0. 3. Szoltysek CRZZ 2:59,7.

100 m st. dow.: 1. Procel CRZZ 1:04,2. 2. Mroczkowski CRZZ 1:07,2.

3x100 m st. zmien.: 1. CRZZ (Broniecki, Dobrowolski, Mroczkowski) 3:43,5. 2. CRZZ II (Jabłoński, Szoltysek, Jera) 3:46,0. 3. FSGT (Troyes) 4:06,2.

3x50 m st. dow.: 1. CRZZ (Gremłowski, Procel, Jera, Broniecki, Mroczkowski) — 2:36,9. 2. FSGT (Boulogne — Billancourt) 2:42,1.

W meczu piłki wodnej CRZZ zremisowała z miejscową drużyną FSGT 6:6 (4:1).

### KOBIETY

200 m st. klas.: 1. Dobranowska CRZZ 3:16,2. 2. Broniewicz CRZZ 3:19,2. 3. Michaux FSGT 3:23,1.

100 m st. dow.: 1. Dzikówna CRZZ 1:20,4. 2. Sobczak CRZZ 1:27,0. 3. Lavalie FSGT 1:28,4.

100 m st. grzbiet.: 1. Cramat FSGT 1:35,0. 2. Fijałkowska CRZZ 1:36,0.

3x50 m st. dow.: 1. CRZZ (Fijałkowska, Broniewicz, Dzikówna) — 2:00,0. 2. FSGT — 2:20,0.

## Triumf wioślarzy kaliskiego Ogniwia

Niedzielne regaty wioślarstwa o mistrzostwo Polski ZS „Ogniw” które odbyły się w Kaliszu, wykazały bezapelacyjną wyższość osad kaliskich nad załogami bratnich klubów z Warszawy i Poznania. Jedynie w biegu ósemek nowicjuszy goście zdolali nawiązać równą walkę. Pozostałe zaś biegi wygrywali kaliszanie bez większego trudu przeważnie o kilka długości łodzi.

Poszczególne biegi dały następujące wyniki: **Dystans 2000 m: Bieg jedynek:** 1. Żelazek (Poznań) 9.12 min. 2. Kołaczkowski (Poznań). **Czwórki półwyścigowe nowicjuszy:** 1. Warszawa 8.12. 2. Poznań. **Czwórki wyścigowe nowicjuszy:** 1. Kalisz 8.1 min. 2. Warszawa 8.21 min. **Ósemki seniorów:** 1. Kalisz 7.4

min. **Ósemki nowicjuszy:** 1. Kalisz 7.10 min. 2. Poznań 7.14 min. 3. Warszawa 7.14. **Czwórki wagi lekkiej:** 1. Kalisz 7.52 min. 2. Poznań 8.07 min. **Dystans 1000 m: Czwórki półwyścigowe juniorów:** 1. Kalisz 3.13 min. 2. Poznań 3.57 min. **Czwórki półwyścigowe pań:** 1. Kalisz 4.23 min. 2. Poznań 5.13 min. **Czwórki półwyścigowe juniorów:** 1. Kalisz I. 2. Kalisz II 4.42 min. Punktacja zespołowa: 1. Kalisz 104 punkt. 2. Poznań 18 pkt. 3. Warszawa 13 punktów.

Na marginesie zawodów należy wspomnieć o niezbyt sprawnej organizacji imprezy. Między poszczególnymi biegami były zbyt długie przerwy i wskutek tego regaty niepotrzebnie przeciągnęły się do wieczora. (zb)

## Młode kadry wychowawców WF



Feliks Nijakowski



Prof. dr Krotowski



Zbigniew Domański



Jan Zjawński

Jak już donosiliśmy, w poznańskim Studium Wychowania Fizycznego odbyła się uroczystość absolutorija studentów III roku. Oto nowi absolwenci i przyszli propagatorzy wychowania fizycznego wraz ze swym wychowawcą, kuratorem Studium W. F., prof. dr. Krotowskim, w ujęciu naszego karykaturzysty.

61)



Rozpoczęło się dawne, leśne życie. Noclegi pod gołym niebem, lub w małych wioskach rozrzuconych gdzieś w gęstym potyczki z wojskiem, napady na posterunki milicji, zatrzymywanie transportów z żywnością idących od ludnymi drogami strzelania do działaczy komunistycznych, wysadzanie mostów i torów.

Wszystko szło starym trybem z tą różnicą, że Niemców zastąpili Polacy. Wielu partyzantów z początku wzdrygało się przed tą akcją, trudno im było tak od razu, prawie z dnia na dzień zmienić front, ręka trzymająca w garści pistolet drgnęła nie raz, gdy skazany na śmierć wróg przemawiał do chłopców słowami, które znali od dzieciństwa, słowami bliskimi i zrozumiałymi. Trudno było brać udział w wyładowywaniu żywności z ciężarówek, które wg. zeznań szoferów wiozły dla niej czy innej załogi fabrycznej lub dla miasteczek, pozbawionych chwilowo chleba lub tłuszczu. Trudno było wysadzać mosty lub rozkręcać tory i widzieć jak z hukiem wykołaja się lokomotywa i słyszeć rozpaczliwy krzyk rannych, wołanie: Pomocy! — Słyszec wysokie głosy kobiet, czyichś matek i córek, Niekiedy Jan obserwując z zarośli wypadający z szyn pociąg, myślał: A może nim właśnie jedzie ojciec lub matka, może ojca wysłała kopalnia do Krakowa w jakichś służbowych sprawach, może matka na stare lata poczęła podróżować. Były to myśli duszące, przyprawiające o tępy, głuchy ból.

Z czasem jedni przywykli do nowej roboty, inni zdezerterowali i pewnie powrócili do swych domów.

Jan nie odszedł, ale czuł się coraz gorzej.

Połączenie się organizacji Marca z NSZ stało się faktem dokonany. Oddziały, osłabione przez dezercję zostały zreorganizowane, przydzielono do nich sporo nowych ludzi. Jan po powrocie do lasu nie objął już swego oddziału, na jego czele stał Żbik jeden z tych, którzy przechwalali się, że likwidowali żydów w Lubelskim. Jan został zastępcą dowódcy. Był z tego nawet zadowolony, ponosił mniejszą odpowiedzialność za dokonywane zbrodnie. Stał się opieszalym i złym żołnierzem, jego przykład

działał demoralizująco na chłopców, którymi dawniej dowodził. Im też nie w smak szły obecne akcje, często odmawiali współudziału w wykonywaniu wyroków na schwytych członkach czy sympatykach PPR. Gdy z początkiem wiosny „Żbik” został ranny w potyczce i Jan przejął jego funkcję, oddział udał się do małej wioski ukrytej w kieleckich lasach. Przez trzy tygodnie nie wykonano żadnej akcji.

Żbik po wyzdrowieniu napisał raport na Jana i Jan został wezwany do Marca, obecnie pełniącego funkcje dowódcy batalionu.

Kapitan kwaterował właśnie nie daleko w gajówce, w gęstym sosnowym borze. Przyjął Jana po ojeowsku, kazał mu usiąść. Cała postać kapitana zdradzała ogromne znużenie. Tkwił zgarbiony z twarzą nabrzmiałą od bezsenności nad sosnowym stołem, zarzuconym mapami, papierami zapisanymi nerwowym piśmem. Jego szczupłe ręce błędziły bezmyślnie po tych papierach.

Przy zimnym piecu stał Krzysztof Rodecki ten sam Krzysztof, który swego czasu kolegowal się z Janem w gimnazjum. Młody człowiek miał wygląd również zmęczony, jego błada zwykle twarz przybrała odcień zielonawy.

— Żle z tobą, Jasiu — powiedział Marzec utkwivszy wzrok w mapach. Znow zapadło milczenie. Przez otwarte małe okienko szedł zapach ziemi, igiel sosnowych, niesiony ciepłym, kwietniowym powiewem. Słońce złoziło smukłe pnie wysokich sosen, z ich koron dolatywało kwilenie ptaków, lekki poszum niósł się szeroko, jakby gajówkę otaczało sfalowane jezioro.

— Skapconiałeś — powiedział znow Marzec, ale w jego głosie nie było nagany. Podniósł oczy z nad stołu, zdawały się wyblakłe.

— Muszę się tobą zająć. Zostaniesz przy mnie.

Rozmowa była skończona.

Jan przyjął decyzję Marca z głęboką ulgą. Już nie będzie potrzebował brać bezpośredniego udziału w mordach i napadach, już nie będzie musiał słuchać co wieczór wywodów dowódcy oddziału na temat Wielkiej Polski, idei solidarności pomiędzy pracodawcą i pra-

cownikiem, na temat kwestii żydowskiej, która jego zdaniem znow stała się w kraju aktualna, na temat współpracy całej europejskiej inteligencji, całej europejskiej a więc i Niemców! — wołał „Żbik” — w walce przeciwko „niebezpieczeństwu ze Wschodu”.

Wieczorem Jan odbył dłuższą rozmowę z Krzysztofem. Lubił go zawsze za ogładę i wysoką kulturę. To był człowiek uczciwy, nie demagog jak wielu spośród ludzi z którymi się obecnie stykał.

Chodził po lesie w pobliżu leśniczówki. Wspominali swoje szkolne lata. Później omawiali czasy okupacji, Jan czuł, że Krzysztof jest głęboko poruszony tymi wspomnieniami, głos jego lekko falował.

— Pamiętasz Ludka Małynicza?

— Zginął w Oświęcimiu — odparł Jan — organizował podobno jacejki komunistyczne.

Krzysztof pomilczał chwilę.

— Zadzroszczę mu — rzekł.

— Czego? — spytał zdumiony Jan.

Krzysztof chlostał się gałązką po cholewach wysokich butów. Las pachniał zapachem lepkiem, smolistym.

— Zadzroszczę mu tego że potrafił wyrzucić z siebie to wszystko, czym go przez całe dzieciństwo i młodość karmiono. Bez względu na to, czy miał rację, czy nie. Miał siły określić czego chce.

Krzysztof zakasłał.

— Przeziębilem się, wciąż jestem zaziębiony, całą zimę i teraz... mój organizm nie może przyzwycząić się do tych warunków.

Krzysztof się długo kaszlem suchym i gwałtownym.

— Głupstwo! — znow smagnął się po cholewie.

— Zadzroszczę ludziom, wierzącym w swoje zadanie w idee — ciągnął. A w co ty wierzysz, Janku? Czemu byś chciał życie poświęcić? Walczyliśmy o Polskę, to była nasza wiara. Lecz o jaką Polskę? Czy chciałeś, aby wrócił Mościcki, Beck, Śmigły? A więc o jaką, o komunistyczną? Mnie przez całe życie uczono ich nienawidzić, nauczyłem się tego jak papuga. Gorzej, to weszło mi w krew. Nie miałem czasu ani okazji tej nienawiści przemysleć. Zresztą nienawiść... Tym nie można żyć.

Ton jego był coraz gorętszy.

— Przegrywamy dziś. W imię czego? Wiesz chyba, że nas otaczają dwa pułki armii rządowej. Musimy się wycofać w ciągu kilku dni, bo nas zgniotą. Wycofamy się. — No dobrze, i co dalej?

(Ciąg dalszy nastąpi)